

MACIEJ PASZYN
Łódź

EKSPANSJA GAZPROMU NA NIEMIECKI RYNEK ENERGETYCZNY W OKRESIE RZĄDÓW ANGELI MERKEL 2005- 2015

W dekadzie lat 2005-2015 rosyjski gaz i jego eksport do Europy Zachodniej stał ważnym elementem geoeconomiki, która w niektórych wypadkach zastępuje geopolitykę w stosunkach międzynarodowych. Jej istota to zarówno ogromne zyski dla budżetu Federacji Rosyjskiej, jak i element odzyskania wpływów i znaczenia, które miał Związek Radziecki. Polityka energetyczna Federacji Rosyjskiej stanowi ważny element jej polityki zagranicznej. Znaczenie Federacji Rosyjskiej na rynku energetycznym możemy identyfikować, nie tylko poprzez pryzmat posiadania zasobów energetycznych, ale ich dostawę do finalnego odbiorcy – konsumenta. Dla Rosji odgrywanie roli pierwszoplanowego dostawcy paliw płynnych, głównie do Unii Europejskiej, to jasno określony imperatyw polityczny. Jego realizacja jest szczególnie widoczna w przedstawionej w niniejszym artykule kwestii ekspansji rosyjskiego *Gazpromu* na największym unijnym rynku gazowym, na terenie Niemiec.

Większość, prawie 80% energii zużywanej w UE pochodzi z paliw kopalnych (ropy, gazu ziemnego i węgla). Energia jądrowa stanowi jedynie jej 14%, a źródła odnawialne (OZE) 7%. Większość produktów energetycznych (surowców, elektryczności, produktów ropopochodnych itp.) jest do UE importowana. Państwa UE są – pomimo deklaracji Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej o wspieraniu OZE – uzależnione od sprowadzanych z zagranicy ropy naftowej i gazu. Wraz z rozwojem gospodarczym i wzrostem zapotrzebowania na energię przez odbiorców indywidualnych, zapotrzebowanie na te paliwa wzrasta w skali całej UE w tempie ok. 3% rocznie¹. Według dostępnych szacunków, import surowców energetycznych zwiększy się z obecnego poziomu 50% do 65% w 2030 r. W ten sposób uzależnienie UE od dostaw gazu wzrośnie z 57% do 84%, a ropy z 82% do 93%². Dzieje się to w czasie, gdy europejskie zasoby paliw kopalnych, głównie ropy i gazu na dnie Morza Północnego są znacznie szybciej eksploatowane niż światowe zasoby tych surowców. UE impor-

¹ A. Łoskot-Strachota, *Ekspansja Gazpromu w UE – kooperacja czy dominacja*, Warszawa 2009. *World Energy Outlook*, http://www.worldenergyoutlook.org/docs/weo2008/WEO2008_es_polish.pdf (dostęp: 20.10.2015).

² *World Energy Outlook, International Energy Agency*, 2011, s. 283, 304, 306, http://www.ica.org/publications/freepublications/publication/weo2011_energy_for_all-1.pdf (dostęp: 10.12.2014). Por. *energy Strategy of Russia for the Period Up To 2030*, Ministry of Energy of the Russian Federation, Moskwa 2010, s. 145 (dostęp: 20.10.2015).

tuje ok. 57% zużywanego gazu, głównie z Rosji, Norwegii i Algierii. Na Federację Rosyjską przypada 27% importu produktów energetycznych i ustępuje ona jedynie kartelowi OPEC – 31%. Federacja Rosyjska jest największym dostawcą ropy naftowej (32,4%) i gazu ziemnego (41,9%)³. Wysoką pozycję Rosji zapewniają jej duże zasoby surowców (prawie 1/3 światowych złóż gazu oraz druga pozycja pod względem produkcji ropy naftowej na świecie), bliskość krajów odbiorców paliw oraz rozbudowany system przesyłowy łączący Rosję z państwami europejskimi⁴. Pomimo rosnącego znaczenia skroplonego gazu ziemnego (*Liquified Natural Gas – LNG*), około 70% gazu wysyłanego do Europy przez kraje producenckie, transportowane jest rurociągami, reszta jako *LNG* – tankowcami. W omawianej w tym artykule kwestii importu rosyjskiego gazu do Niemiec, rurociągi są nie tylko elementem infrastruktury, ale i częścią energetycznej polityki gazowej Rosji realizowanej przez *Gazprom*, który jest największym światowym koncernem, jeśli chodzi o zasoby i wydobycie gazu. Przypada nań 20% produkcji globalnej. Zajmuje on dominującą pozycję na rosyjskim rynku gazu, kontrolując ponad 60% krajowych rezerw (Rosja ma największe na świecie złoża surowca) i aż 85% rosyjskiej produkcji (dane własne *Gazpromu* za 2010 r.)⁵. *Gazprom* posiada również monopol na eksport surowca z Rosji. Jednocześnie koncern ten jest słusznie postrzegany jako narzędzie rosyjskiej polityki zagranicznej⁶. Obecności *Gazpromu* w Niemczech i całej UE towarzyszy redefinicja zasad funkcjonowania inwestycji zachodnich na terenie Federacji Rosyjskiej. Dotyczy to udziału unijnych firm w sektorze wydobycia ropy i gazu w Rosji. Udział kapitału zagranicznego w projektach uznanych za strategiczne, przede wszystkim w sektorze gazowym, jest redukowany, a kontrola przekazywana firmom państwowym – w przypadku gazu *Gazpromowi*. W ostatnich latach inwestorzy są dopuszczani do nowych aktywów naftowo-gazowych w Rosji, ale jedynie jako mniejszościowi udziałowcy i są pozbawieni prawa eksportu surowca. Klóci się to z wyrażanymi przez władze koncernu tezami o konieczności równego dostępu do rynku. To, co *Gazprom* chce otrzymać w Europie, nie jest dotrzymywane w Rosji, o czym doskonale wiedzą zachodni kontrahenci *Gazpromu*. Dziwić może pewna doza łatwości firm zachodnich, które wchodzi w kooperację z *Gazpromem* na zasadzie udział w zamian za mniejszościowy pakiet w wydobyciu ropy i gazu w Rosji. Przykłady swoistej nacjonalizacji zachodnich inwestycji dokonanych w ostatniej dekadzie (chodzi o przejęcie udziałów koncernów

³ *World Energy...*, s. 305-306.

⁴ *Ibidem*. Rosyjski gaz ziemny stanowi 100% importu: Estonii, Litwy, Łotwy, Słowacji, Słowenii, Finlandii, ponad 90% – Polski, 85% – Grecji, 80% – Węgier, 75% – Czech, 70% – Austrii, 35% – Włoch, ponad 30% – Niemiec i 25% – Francji.

⁵ *World Energy Outlook, International Energy Agency*, 2011, s. 283, 304, 306, http://www.iea.org/publications/freepublications/publication/weo2011_energy_for_all-1.pdf (dostęp: 12.12.2014).

⁶ W ostatnich latach zarówno władze koncernu, jak i Kremla zintensyfikowały działania mające na celu promocję planowanych przez *Gazprom* inwestycji w UE. Oprócz propagowania samych projektów, mają one także na celu wykreowanie wizerunku koncernu i samej Rosji jako kluczowego aktora w unijnym sektorze energetycznym oraz wywarcie wpływu na politykę zarówno poszczególnych krajów członkowskich, jak i całej UE. www.gazprom.ru/artical, Por. *The Russian-Ukrainian Gas Conflict*, „Russian Analytical Digest” 2009, nr 53, s. 21.

naftowych, BP i Exxon, zmuszonych do wycofania się z inwestycji w Rosji), powinny być wystarczającą przyczyną ostrożnego podejścia do intencji wschodniego partnera. Warto jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do krótkowzrocznej polityki firm naftowych, rządy zachodnioeuropejskie, a także UE starają się od początku wieku, drogą decyzji politycznych powstrzymać pewne zbyt ekspansywne działania rosyjskiego giganta. Oczywiście nie są to decyzje dotyczące *stricto* inwestycji w sektor gazowy. Bardziej chodzi o wzmoczenie wysiłków Wspólnot zmierzających do neutralizacji zagrożeń związanych z aktywnością firm paliwowych spoza UE. Wynika to z obawy, że konflikty gazowe Rosji z Białorusią i Ukrainą w latach 2006 i 2009 staną się początkiem kolejnego kryzysu energetycznego i Europa zostanie odcięta od dostaw błękitnego surowca. W ten sposób wydarzenia te stały się też punktami zwrotnymi w postrzeganiu Rosji przez kraje europejskie. Dla państw UE wydarzenia te stały się powodem do niepokoju; pojawiły się głosy, że Rosja może wykorzystać swoje zasoby energetyczne jako instrument nacisku politycznego. Pomimo różnic występujących w kwestiach dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych, kraje UE przyjęły wiele dokumentów wyznaczających kierunki i standardy współpracy⁷.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problemu obecności rosyjskiego koncernu gazowego *Gazprom* na rynku niemieckim w ostatniej dekadzie. Jest to okres rządów Angeli Merkel, która od 2005 r. rządzi RFN, w sojuszu z socjaldemokratami (2005-2009), liberałami z *FDP* (2009-2013) i ponownie z *SPD*. Wymiana surowcowa pomiędzy Rosją a Niemcami i współpraca energetyczna jest ważnym elementem polityki obu państw. Wymiana oparta jest na handlu gazem, a monopolistą w tym zakresie jest *Gazprom*. Jego silna pozycja wynika ze specyfiki transakcji gazowych. Handel gazem w UE odbywa się w ponad 70% na podstawie kontraktów długoterminowych. Są one ważne dla eksporterów surowca, stanowią wieloletnią gwarancję jego zbytu. Jednocześnie stanowią zabezpieczenie dużych inwestycji infrastrukturalnych (i stąd są czasem bardzo pożądane przez potencjalnych kredytodawców). Kontrakty długoterminowe zawierane przez odbiorców europejskich z różnymi dostawcami, niezależnie od istniejących różnic, były do niedawna podporządkowane podobnym zasadom ogólnym: we wszystkich cena gazu wyznaczana była na podstawie kilkumiesięcznej (w przypadku kontraktów z *Gazpromem* 6- lub 9-miesięcznej) średniej ceny ropy lub koszyka produktów naftowych; większość kontraktów zawiera również klauzulę *take or pay*, zobowiązującą klientów do odbioru rokrocznie określonych wielkości surowca (z pewną elastycznością, wynoszącą w przypadku rosyjskich kontraktów zazwyczaj 15%) lub płacenia za nieodebrany gaz kar umownych. Pod wpływem regulacji rynku unijnego w większości funkcjonujących kontraktów długoterminowych zniesiono *destination clause* – klauzulę zakazującą reeksportu surowca⁸. Niemcy są największym

⁷ W. Ostant, *Import rosyjskiego gazu do państw Unii Europejskiej*, Biuletyn Instytutu Zachodniego, nr 10, 2009, Energy Policy for Europe, Communication from the Commission to the European Council and the European Parliament. COM (2007) 1, 10 I 2007.

⁸ A. Łoskot-Strachota, *op. cit.*, Patrz też: *Energy Overview, Council of European Commission, June 2006*; Energy Policy for Europe, Communication From the Commission to the European Council and the European Parliament. COM (2007) 1, 10 I 2007.

krajem członkowskim UE oraz największym konsumentem energii w UE. Kolejny powód znaczenia obecności *Gazpromu* na rynku niemieckim to specjalne relacje Niemiec z Rosją, która jest największym zewnętrznym dostawcą gazu do UE. Niemcy utrzymują z Rosją strategiczne partnerstwo, ich współpraca jest zaawansowana właśnie w sektorze energetycznym. Dostawy z Rosji pokrywają jedną trzecią niemieckiego zapotrzebowania na gaz ziemny i można spodziewać się zwiększenia tego udziału. Eksport rosyjskiego gazu do Niemiec wyniósł w 2013 r. 40,2 mld m³. To bardzo duży wzrost w porównaniu z 2012 r. (33,2 mld m³). Zużycie „błękitnego surowca” w RFN w ciągu dwóch dekad po zjednoczeniu wzrastając z roku na rok osiągnęło w 2012 r. poziom blisko 100 mld m³. Gaz ziemny należy uważać za istotną składową polityki energetycznej Niemiec, gdyż zajmuje drugie miejsce, jeżeli chodzi o ogólne zaspokojenie potrzeb energetycznych (23%). Blisko 90% tego surowca pochodzi z importu, z czego z Rosji pochodzi blisko 38%. Według danych *BP Statistical Review of World Energy 2011*, światowe zasoby gazu ziemnego wynoszą 187,1 trylionów m³, z czego 23,9% znajduje się w Rosji⁹. Nie należy się więc dziwić, że niemieckie uzależnienie od rosyjskiego gazu rośnie. W ostatnich latach stało się widoczne, że rezerwy gazowe Niemiec kurczą się. Między 2004 a 2011 r. spadły o blisko 40% (z 293 mld m³ do 175 mld m³). Obliczono, że import gazu do 2020 r. zmniejszy się o 7,5% w stosunku do 2010 r., w tym czasie import z Rosji wzrośnie blisko o 16% (z 47,4 mld m³ do 55,1 mld m³)¹⁰. Spółki gazowe w Niemczech zakontraktowały gaz do 2043 r. na łącznie 800 mld m³. Istotną częścią bezpieczeństwa energetycznego Niemiec jest infrastruktura transportowa, na którą składa się 55 tys. km gazociągu poza terytorium RFN oraz blisko 320 tys. wewnątrz krajów federacji.

Historia stosunków energetycznych między obydwojma partnerami sięga lat 70. ubiegłego wieku, kiedy na fali odprężenia polityki Willy’ego Brandta podpisano porozumienie o imporcie gazu ze Związku Radzieckiego. W zamian za dostarczenie surowca RFN kredytowała zakup 1,2 mln ton rur potrzebnych do budowy gazociągu. W początkowej fazie ZSRR dostarczał 1 mld m³ gazu, zwiększając tę ilość w 1978 do 3 mld. Wzrost zużycia gazu w strukturze surowców energetycznych RFN miał zniwelować uzależnienie od ropy naftowej. Było to szczególnie ważne po kryzysie naftowym w 1973 r., kiedy to nastąpił drastyczny wzrost cen, a obszar Zatoki Perskiej stawał się regionem niestabilnym. Import gazu ziemnego ze Związku Radzieckiego oznaczał dywersyfikację surowca, ale i dostawców. Wzajemne porozumienie realizowano w ramach umów długoterminowych o charakterze *take-or-pay*. Był to warunek konieczny, gdyż bez zagwarantowania odbioru określonej liczby gazu w ustalonych na wiele lat warunkach cenowych banki nie były skłonne do kredytowania tego projektu. Według nieformalnych ustaleń wielkość importu nie mogła przekraczać 5% całkowitego pierwotnego zużycia ener-

⁹ BP Statistical Review of World Energy 2011, ss 21- 23, http://www.bp.com/content/dam/bp-country/de_de/PDFs/brochures/statistical_review_of_world_energy_full_report_2011.pdf. (dostęp: 20.10.2015).

¹⁰ S. Raabe, *Spór o gazociąg przez Bałtyk. Zagrożenie czy konieczna poprawa bezpieczeństwa energetycznego*. Raporty Fundacji Konrada Adenauera, nr 14, 2009.

gii i nie mogła przekroczyć 30% zużycia całkowitego gazu. Wielkości te zostały osiągnięte pod koniec lat 80. Od rozpadu muru berlińskiego i zakończenia zimnej wojny widać utrzymującą się, znaczącą dynamizację we współpracy energetycznej Niemiec oraz Rosji¹¹. Przykładem jest gazociąg *Nord Stream*¹². Gdy w 2002 r. nastąpiła zmiana polityki energetycznej RFN, polegająca na odchodzeniu od energii jądrowej, odebrano to jako sygnał możliwości realizacji projektu Północnego Potoku. Trzy lata po ogłoszeniu strategii energetycznej Niemiec, 11 września 2005 r. podpisano tzw. *memorandum of understanding*, później zawarto porozumienie dotyczącego budowy gazociągu oraz powołania spółki *North European Gas Pipeline Company* (przekształcona w 2006 r. w *Nord Stream*). Do konsorcjum dołączył w grudniu 2008 r. francuski koncern *GDF Suez*¹³. Kluczowe znaczenie dla rozpoczętej w 2005 r. inwestycji miały bliskie relacje niemiecko-rosyjskie. Pod wpływem przedstawicieli gospodarki ekipa kanclerza Gerharda Schrödera zmieniła kurs swojej polityki energetycznej¹⁴. Następcą Schrödera, kanclerz Angela Merkel skrytykowała bliskie relacje swojego poprzednika z Władimirem Putinem. Kryzys gazowy z 2009 r. stał się także pretekstem do rozpoczęcia dyskusji o celach niemieckiej polityki energetycznej. Zaczęto mówić o ograniczeniu roli gazu w gospodarce, zmniejszając tym samym uzależnienie od dostaw rosyjskiego surowca. Dla publicystów i środowisk politycznych paradoksem w tej sytuacji wydaje się celowość prowadzonej polityki zamykania elektrowni atomowych¹⁵.

¹¹ Wymiana handlowa między dwoma krajami po okresie stagnacji dynamicznie wzrasta. W 2011 r. Rosja znalazła się na 11. miejscu w rankingu partnerów handlowych RFN (za Polską, która zajęła 10. miejsce). Według Komisji Niemieckiej Gospodarki ds. Wschodu (*Ost-Ausschuss der deutschen Wirtschaft*), w 2012 r. wartość obrotów handlowych między Rosją a Niemcami przekroczyła 75 mld euro. Dane z 2012 r. sugerowały, że Rosja zajmie 10. miejsce w rankingu, wyprzedzając Polskę. Jednak wydarzenia 2014 r., spowodowały, że po osiągnięciu pułapu 76 mld euro w 2013 r., wymiana handlowa zaczęła spadać i osiągnęła poziom 75 mld. W ten sposób, Rosja, która była dla Niemiec 10. partnerem handlowym, przesunęła się na dalsze pozycje i w 2015 spadła na miejsce 14. lub 15. <http://www.pb.pl/3610903,85139,jak-wazna-jest-rosja-dla-niemiec>, Por: <http://www.dw.com/pl/rekordowy-rok-2014-niemiecki-eksport-i-import-maj%C4%85-si%C4%99-doskonale/a-18246130> (dostęp: 20.10.2015).

¹² Pomysł powstał już w 1997 r., kiedy rosyjski *Gazprom* i fińska firma *Neste* (późniejsze *Fortum*) utworzyły spółkę *North Transgas*, odpowiedzialną za wybudowanie gazociągu biegnącego przez Finlandię i dalej morzem do Niemiec, a także jego administrowanie. Orędownikiem tego przedsięwzięcia był ówczesny premier Finlandii P. Lipponen, który przedstawił propozycję zrzeczenia się przez Helsinki opłat tranzytowych za gaz. Pięć lat po zainicjowaniu pomysłu wycofano się argumentując, iż przyłączenie się firm fińskich do *Nord Stream*, a tym samym zwiększenie importu gazu jest sprzeczne z interesem ekonomicznym Helsinek.

¹³ Ówczesna struktura własnościowa przedstawiała się następująco: *Gazprom* – 51%, *E.ON* – 20%, *WINGAS* – 20% i *N.V. Nederlase Gasunie* 9%.

¹⁴ Już w 2000 r. podpisał w sumie cztery deklaracje o współpracy *Gazpromu* z niemieckimi koncernami energetycznymi, na mocy których utworzono Strategiczną Grupę Roboczą na rzecz zacieśniania współpracy ekonomicznej.

¹⁵ Według dostępnych wyliczeń rezygnacja z tego typu energii oznacza wzrost zużycia gazu o 40 mld m³ rocznie. Taka sytuacja stwarza doskonałą okazję dla rosyjskich koncernów zainteresowanych nie tylko zwiększeniem dostaw surowców, ale przede wszystkim przejęciem udziałów w niemieckich firmach energetycznych będących w poważnych problemach ekonomicznych.

ROSYJSKIE INWESTYCJE ENERGETYCZNE W NIEMCZECH

Pomimo zmiany na stanowisku kanclerza Niemiec w 2005 r., *Gazprom* nie zamierzał ograniczać swojej obecności na terenie Niemiec. Wkrótce po objęciu władzy przez Angelę Merkel, prezes *Gazpromu* Aleksiej Miller w wywiadzie opublikowanym na łamach „Bild am Sonntag” zapowiedział dalszą ekspansję na rynku niemieckim, nie sprecyzował jednak kierunków tej ekspansji „Działamy już na rynku niemieckim i chcemy dalej rozwijać się” – powiedział Miller – „*Gazprom* bada dziennie wiele możliwości ekspansji. Proszę o zrozumienie, że nie mówimy publicznie o naszych biznesowych planach”¹⁶. Jak pokazały kolejne działania *Gazpromu* chodziło głównie o wymianę udziałów w niemieckich firmach na udział tychże w eksploatacji rosyjskich złóż gazu. Jednocześnie prezes Miller odpowiedział wymijająco na pytanie o plany przejęcia udziałów w niemieckim koncernie *RWE*, co wzmocniłoby pozycję *Gazpromu* na niemieckim rynku dostawców gazu dla odbiorców detalicznych. Prezes *Gazpromu* określił jako „jedyną w swoim rodzaju” decyzję o dopuszczeniu niemieckiego koncernu *BASF* do złóż radzieckiego gazu na Syberii. Umowę w tej sprawie podpisano podczas niemiecko-rosyjskich konsultacji rządowych w Tomsku. Zgodnie z tym dokumentem, *BASF-Wintershall* uzyskał 25% minus jedna akcja (oraz dodatkowo 10% akcji bez prawa głosu) spółki *Siewiernieftiegazprom*, dysponującej licencją na eksploatację złoża Južno-Russkoje, mającego stanowić zaplecze surowcowe dla Gazociągu Północnego. W zamian *Gazprom* zwiększył swoje udziały w rosyjsko-niemieckiej spółce dystrybucyjnej *Wingas* sprzedającej gaz w Niemczech do 50% minus jedna akcja. Prezes *Gazpromu* zapewnił, że dostawy gazu do Niemiec są pewne, a władze koncernu traktują ten kraj jako „kluczowy rynek energetyczny” w UE oraz „tarczę obrotową” w systemie tranzytu gazu na całą Europę. Świadczyć miałyby o tym jego słowa: „Z niemieckimi firmami podpisaliśmy długoletnie umowy o dostawach. Niektóre z nich obowiązują do roku 2020, a nawet dłużej. Będziemy realizowali te umowy tak, jak czyniliśmy to zawsze w minionych latach i dziesięcioleciach. Jesteśmy i pozostaniemy solidnym partnerem”¹⁷. Szef *Gazpromu* unikając wyraźnych deklaracji wykorzystał fakt, że Schröder objął w marcu 2006 r. stanowisko szefa rady nadzorczej w rosyjsko-niemieckiej spółce budującej Gazociąg Północny, którym od 2010 r., popłynąć miał rosyjski gaz przez Morze Bałtyckie, bezpośrednio do Niemiec. Stwierdził, że ceni byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera jako „bardzo doświadczonego międzynarodowego przywódcę. Jego zadaniem będzie zagwarantowanie wydajnej komunikacji na najwyższym szczeblu – wyjaśnił”¹⁸. Gazociąg przyczynić się miała do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Europy¹⁹.

¹⁶ P. Kubisiak, *Gazprom zapowiada ekspansję w Niemczech*, Puls Biznesu, 30.04.2006 aktualizacja: 30.04.2006 <http://www.pb.pl/1395769,29500,gazprom-zapowiada-ekspansje-w-niemczech> (dostęp: 12.11.2015).

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

RFN jest jednym z najważniejszych na świecie promotorów polityki ochrony klimatu i odnawialnych źródeł energii (OZE). Taką postawę wymusza na rządzie niemiecka opinia publiczna, wyczulona na kwestie ochrony środowiska²⁰. Niemcy były inicjatorem opracowania unijnej polityki ochrony klimatu, a w trakcie niemieckiej prezydentury w UE kanclerz Angela Merkel doprowadziła do przyjęcia w marcu 2007 r. przez przywódców UE planu 3x20%, tj. redukcji emisji CO² o 20%, zwiększenia udziału OZE w bilansie energetycznym do 20% i zmniejszenie zużycia energii o 20% do 2020 r. Polityka ochrony klimatu stała się istotnym i trwałym elementem polityki niemieckiej, zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Gdy w maju 2011 r., po awarii elektrowni atomowej w Fukushima podjęto decyzję o transformacji energetycznej RFN, okazało się, że ze względu na narzucone tempo zmian wprowadzona ma być nowa jakość w strategii energetycznej Niemiec. Głównymi jej założeniami są: rezygnacja z energii jądrowej do 2022 r., rozwój odnawialnych źródeł energii, rozbudowa sieci przesyłowych, budowa nowych elektrowni konwencjonalnych i wzrost efektywności energetycznej. Strategia ma się opierać głównie na rozwoju odnawialnych źródeł energii²¹. *Energiewende* może też okazać się początkiem „trzeciej rewolucji przemysłowej” w kierunku zielonej gospodarki i społeczeństwa opartego na zrównoważonym rozwoju. Konieczne będzie ułożenie na nowo relacji państwo - społeczeństwo - gospodarka²². Sytuację tę wykorzystali Rosjanie, którzy zwiększyli nacisk na Berlin odnośnie do współpracy energetycznej²³. Niewielu obserwatorów relacji niemiecko-rosyjskich zauważyło, że 14 listopada 2011 – dwa dni przed konsultacjami – niemiecki *BASF* i rosyjski *Gazprom* podpisały porozumienie dotyczące wymiany aktywów²⁴. Przejęcie kontroli nad niemieckimi spółkami gazowymi przez *Gazprom*

²⁰ Berlin silnie promując politykę ochrony klimatu, realizuje swoje cele polityczne i gospodarcze. Niemcy są światowym liderem w rozwoju i eksporcie „zielonych technologii”, obejmujących m.in. technologie OZE, zmniejszania energochłonności przemysłu i budownictwa oraz redukcji emisji CO². Inicjatywy Berlina na forum ONZ, np. transfer „zielonych technologii” do krajów rozwijających się czy też prace nad światowym porozumieniem o redukcji CO², pozwalają RFN prezentować się jako kraj dbający nie tylko o własny, ale też ogólnoswiatowy dobrobyt. Podnosi to prestiż Niemiec i ma znaczenie w ich staraniach o wejście do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

²¹ Zgodnie z nowelizacją ustawy o OZE, udział energii odnawialnej w produkcji prądu ma systematycznie wzrastać – z obecnych ok. 20% do ok. 38% w 2020 r. W 2030 r. ma on wynieść już około 50%, w 2040 r. – 65%, a w 2050 – aż 80%. Konsekwencje *Energiewende* nie ograniczają się do sfery zaopatrzenia w energię. Spodziewać się można zmian w funkcjonowaniu nie tylko gospodarki, lecz także niemieckiego społeczeństwa i państwa.

²² A. Kwiatkowska-Drożdż (red.), *Niemiecka transformacja energetyczna. Trudne początki*, Raport OSW, Warszawa, grudzień 2012, autorzy: Anna Kwiatkowska-Drożdż, Marta Zawilska-Florczuk, Konrad Popławski, Piotr Buras, współpraca: Kamil Frymark.

²³ Przykładem takich działań były 14. niemiecko-rosyjskie konsultacje międzyrządowe. Do spotkania doszło z opóźnieniem w listopadzie 2012 r. (początkowo było planowane na październik), ze względu na trwające ochłodzenie politycznych relacji między Berlinem i Moskwą. Głównymi tematami rozmów Angeli Merkel i Władimira Putina była kooperacja gospodarcza, w tym w sferze energetycznej oraz przewodnictwo Rosji w G20.

²⁴ W ramach transakcji spółka zależna od *BASF* – *Wintershall* otrzymała 25% plus jeden udziałów w blokach IV i V złóż aczimowskich (Urengoj) w Syberii Zachodniej, których zasoby szacowane są

miało oznaczać, że będzie on mógł realizować swoją strategię energetyczną (systematyczne zwiększanie obecności na europejskim rynku gazowym poprzez inwestycje w aktywa) na terenie Niemiec²⁵. Poza tym uzyskanie udziałów w spółce *Wintershall Nordsee*, mającej prawa do eksploatacji zasobów na szelfie południowej części Morza Północnego, daje Rosji wgląd do nieujawnianych informacji geologicznych, mających znaczenie dla kształtowania rosyjskiej polityki energetycznej w Europie. Przejęcie kontroli nad niemieckimi spółkami gazowymi przez *Gazprom* wpisuje się w strategię energetyczną rosyjskiego koncernu, czyli systematyczne zwiększanie obecności na europejskim rynku gazowym. W ten sposób *Gazprom* rozpoczął realizowanie założeń rosyjskiej polityki energetycznej, zawartej w rządowym dokumencie Strategia energetyczna Rosji do 2030 r., opublikowanym pod koniec 2009 r. W porównaniu z wcześniejszą Strategią energetyczną Rosji do 2020 r. nowy dokument zakładał silniejsze oddziaływanie Rosji na międzynarodowe rynki nośników energii w celu minimalizowania zagrożeń wewnętrznych, wynikających z silnego uzależnienia rosyjskiej gospodarki od światowej koniunktury na surowce energetyczne. W myśl tej koncepcji, Rosja chce wywierać większy wpływ na cenę surowców energetycznych poprzez dialog z państwami producentami i klientami, jak również nowe projekty infrastrukturalne. W strategii rządu rosyjskiego podkreślono priorytetowe znaczenie gazociągów Północny Potok (*Nord Stream*) oraz Południowy Potok (*South Stream*) dla przesyłu gazu. Rozbudowana sieć transportowa pozwoli Rosji uzyskać w krótkim czasie znaczne nadwyżki mocy przesyłowych oraz bezpośredni dostęp do rynków zbytu, bez korzystania z usług tranzytowych państw trzecich. Innym celem strategicznym firm energetycznych miało być zwiększenie rosyjskich inwestycji na świecie, w tym zakup udziałów w zagranicznych koncernach energetycznych²⁶.

Współpraca z *BASF* nie była pierwszą tego typu decyzją *Gazpromu* o kooperacji z firmami niemieckimi w okresie rządów kanclerz Merkel. Pod koniec maja 2009 r. koncern energetyczny *VNG* i *Gazprom* powołały spółkę, która podjęła się budowy za 350 mln euro magazynu koło Magdeburga, o pojemności 0,6 mld m³ gazu, podłączonego do gazociągu *JAGAL* (jest to przedłużenie Jamał-Europa; przesyła rosyjski gaz do zachodniej części RFN). Działania te powinny pogłębić rosyjsko-niemiecką

na 274 mld m³ gazu. Dodatkowo *Wintershall* będzie miał możliwość zwiększenia swojego udziału w obu blokach do 50%. Wydobycie gazu ma się w nich rozpocząć w 2016 r. W zamian za to *Gazprom* przejmie pełną kontrolę nad dotychczas wspólnie kontrolowanymi spółkami zajmującymi się handlem gazem oraz jego magazynowaniem: *Wingas*, *Wintershall Erdgashandelshaus Berlin*, *Wintershall Erdgashandelshaus Zug* i *Wingas-Speichergesellschaft Astora*, a także 50% udziałów w spółce *Wintershall Noordzee B.V.* Oba koncerny utrzymają wspólną kontrolę nad spółką transportującą gaz *Gascade*.

²⁵ J. Ćwiek-Karpowicz, *Polityka energetyczna Rosji – szanse i wyzwania dla Polski i Unii Europejskiej*, PISM, Warszawa 2011, s. 11. Wysokie zapotrzebowanie na rosyjskie surowce energetyczne utwierdziło władze Rosji w silnym przekonaniu o bliskiej odbudowie potęgi politycznej i gospodarczej państwa. *Gazprom* miał realną szansę na zostanie największą firmą na świecie o wartości przekraczającej bilion dolarów. Kryzys gospodarczy ogarniający w 2008 r. kolejne państwa, w tym Rosję, jak również zmiany na rynkach surowcowych związane ze wzrostem produkcji gazu ze złóż niekonwencjonalnych w Ameryce Północnej spowodowały, że ambitne cele rosyjskiej polityki energetycznej musiały zostać zrewidowane.

²⁶ *Ibidem*, s. 12.

współpracę energetyczną. Magazyn będzie oddawany do użytku stopniowo, aż do 2022 r. Jednocześnie *Gazprom* postanowił zwiększyć swój udział w *Verbundnetz Gas (VNG)*²⁷. Według niemieckich mediów, *Gazprom* chciałby zwiększyć udziały w *VNG*, z obecnie posiadanych 5,26% do 10,52%. Wraz ze swym niemieckim partnerem, spółką *Wintershall*, uzyskałby wówczas mniejszość blokującą w *VNG*. *Gazprom* oraz *VNG* planowały budowę *PMG Katharina* w Niemczech, który ma być połączony z biegnącym przez Polskę gazociągiem jamalskim. W skrajnym wypadku mogłoby dojść do sytuacji, w której Polska byłaby zaopatrywana w rosyjski gaz przesyłany gazociągiem *Nord Stream*, a następnie *OPAL*²⁸. Wymagane zapasy składowane byłyby na terytorium Niemiec w magazynie kontrolowanym przez *Gazprom*. Działania takie wynikają z polityki rosyjskiego koncernu; *Gazprom* stara się intensywnie rozbudować moce magazynowe w zachodniej Europie. W RFN planuje wybudowanie nowych magazynów o 16,8 mld m³ pojemności, w Austrii 1,2 mld m³ i Wielkiej Brytanii 0,7 mld m³ w ciągu najbliższych lat. Część z nich ma być przeznaczona do magazynowania gazu z *Nord Stream*. Rozbudowa magazynów jest odpowiedzią firmy na postępującą liberalizację rynku gazowego UE, gdy spada znaczenie długoterminowych kontraktów, a coraz większe znaczenie ma szybkie reagowanie na wahania zużycia surowca²⁹. Rezygnacja z energii jądrowej w Niemczech wymusiła konieczność zastąpienia jej niskoemisyjnymi źródłami energii konwencjonalnej, którymi są węgiel i gaz. Koncerny niemieckie z uwagi na utrzymujące się wysokie zadłużenie i straty związane z odejściem od energii atomowej nie będą w stanie przeznaczyć dużych środków finansowych na inwestycje w energię konwencjonalną. Stwarza to szanse dla eksporterów gazu i spółek wydobywczych, takich jak *Gazprom*, na odkupienie części aktywów od niemieckich koncernów (m.in. spółek elektroenergetycznych)³⁰. Możliwe, że podczas ustalania szczegółów współpracy między rosyjskimi a niemieckimi koncernami doszło do próby wywarcia przez Rosję nacisków, by Niemcy zrezygnowały z konkurencyjnych projektów, takich jak np. *Nabucco*. Stało się tak w przypadku wycofania koncernu *RWE* z budowy tego konkurencyjnego dla Rosji gazociągu.

²⁷ Rosjanie chcieliby odkupić pakiet akcji od francuskiego *GDF Suez* – informuje dziennik „Handelsblatt”, powołując się na osoby znających szczegóły negocjacji. Według gazety, rosyjski monopolista proponuje w zamian Francuzom udział w konsorcjum *Nord Stream*, budującym Gazociąg Północny pod Bałtykiem. Rozmowy są zaawansowane – podaje „Handelsblatt”, na który 03.11. 2009, powoływał się serwis tvn24.pl, <http://tvn24bis.pl/wiadomosci-gospodarcze.71/gazprom-rozpycha-sie-w-nsbp-niemczech,114241.html>,

²⁸ Lipski *VNG* jest trzecim największym importerem gazu ziemnego w Niemczech. Od 1992 r. działa również na rynku Polski i jest właścicielem spółki *Gaz Energia*. 1 lipca tego roku powstała też spółka-córka *VNG-Polska*, w której skupiono udziały w firmach *Handen* (obróz gazem) oraz *Nysagaz* (produkcja ciepła, spółka z PGNiG).

²⁹ Niemiecki *VNG* i *Gazprom* tworzą joint venture, 3.06.2009. <http://www.eksportuj.pl/artukul/pokaz/id/16781/niemiecki-vng-i-gazprom-tworza-joint-venturehttp://www.eksportuj.pl/artukul/pokaz/id/16781/niemiecki-vng-i-gazprom-tworza-joint-ventu> (dostęp: 10.10.2015)

³⁰ K. Mazur, *Niemieckie koncerny zacieśniają współpracę z rosyjskimi dostawcami gazu*, Komentarze OSW, 24.10.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-10-24/niemieckie-koncerny-zacieśniaja-wspolprace-z-rosyjskimi> (dostęp: 10.10.2015).

Należy też pamiętać, iż mocno zdywersyfikowany niemiecki rynek energetyczny powinien obronić się przed próbą zwiększenia uzależnienia RFN od rosyjskich dostaw gazu i dyktatu wysokich cen. Sprzedaż gazu przez koncerny niemieckie na rodzimym rynku zmalała, w wyniku czego *RWE*, *E.ON*, *EnBW* straciły po ok. 1 mld euro w I półroczu 2011 r. Dodatkowo na spadek ceny gazu na rynku spotowym pośrednio wpłynął wzrost wydobywania gazu łupkowego w USA i duża podaż gazu w terminalach *LNG* w Europie. Jak wiemy, niemiecki rynek energii cechuje zróżnicowanie źródeł dostaw. Większość, bo 56% gazu potrzebnego w RFN dostarczane jest z krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego, jednak największym indywidualnym dostawcą surowca pozostaje rosyjski monopolista – *Gazprom*, który dostarcza 33% potrzebnego w Niemczech gazu³¹.

Gazprom i *Wintershall* razem z innym niemieckim koncernem *E.ON Ruhrgas* rozpoczęły w 2005 r. realizację projektu *Nord Stream*. W 2008 r. podpisano umowę o powołaniu konsorcjum *South Stream*, w którym *Gazprom* ma ponad 50% udziałów. W budowę gazociągu *South Stream* zaangażowany był *Wintershall* – 15% udziału w projekcie. Podjęcie współpracy na niemieckim rynku energii konwencjonalnej jest korzystne zarówno dla koncernów niemieckich (*E.ON*, *RWE*, *EnBW*), jak i dostawców rosyjskich (*Gazprom*, *Novatek*). Dwa ostatnie dostrzegają we współpracy szansę na zwiększenie zysków na niemieckim rynku gazu, który w krótkim i średnim terminie powinien się dynamicznie rozwijać (produkcja, przesył, dystrybucja, elektroenergetyka). Koncerny niemieckie – ze względu na rosnące zadłużenie – dążą przede wszystkim do ograniczenia kosztów budowy nowych elektrowni konwencjonalnych zastępujących elektrownie jądrowe, wyprzedzący aktywów, m.in. z rynku gazu i dalszych renegocjacji długoterminowych kontraktów w celu zmniejszenia ceny surowca.

Najsilniej do współpracy z rosyjskimi dostawcami gazu dąży *RWE*, co wynika przede wszystkim z największego wśród niemieckich koncernów zadłużenia oraz dużych strat wynikłych z rezygnacji z energii jądrowej. Dlatego też koncern ten, jako pierwszy po zmianie strategii energetycznej w RFN, podpisał 14 lipca 2011 r. memorandum o partnerstwie strategicznym z *Gazpromem* w kwestii współpracy na rynku energii konwencjonalnej. Celem współpracy jest zmniejszenie w średnim terminie kosztów inwestycyjnych nowych elektrowni gazowych i węglowych w Niemczech, Wielkiej Brytanii i krajach Beneluksu. W tym celu prawdopodobnie *RWE* i *Gazprom* zdecydują się powołać spółkę *joint venture*. Możliwe, że koncerny dojdą także do porozumienia w kwestii włączenia 10% udziałów koncernu *RWE* do spółki *joint venture*.

Rozpoczęcie współpracy z *RWE* może być również formą nacisku *Gazpromu* na inny niemiecki koncern – *E.ON*, który jest jego najważniejszym partnerem na rynku niemieckim i być może europejskim. *E.ON* domaga się niższych cen gazu, lecz nie chce przystać na wymianę aktywów, czym jest zainteresowany *Gazprom*. W prasie

³¹ Rosyjski koncern już w 1990 r. podpisał umowę z niemieckim koncernem *Wintershall AG* o dystrybucji rosyjskiego gazu w RFN. W 1993 r. oba koncerny powołały spółkę *joint venture* *Wingas AG* (obecnie 18% udziałów w rynku gazu w RFN), w której 50,02% udziałów ma *Wintershall*, a 49,98% *Gazprom*.

niemieckiej pojawiły się również spekulacje na temat współpracy *EnBW* z firmą *Novatek* – drugim po *Gazpromie* największym producentem gazu w Rosji. *EnBW* miała by odsprzedać *Novatekowi* do 25% udziałów w niemieckiej spółce *VNG*, które *EnBW* kontroluje poprzez spółkę *EWE*. Pozostałe 23% udziałów, które *EnBW* kontroluje w *VNG*, *EnBW* miałyby wnieść do wspólnej z *Novatek* spółki *joint venture*. W zamian *EnBW* liczy na konkurencyjne ceny rosyjskiego gazu. *VNG* (w którym również *Gazprom* ma 10,5% akcji) jest obok spółek *E.ON Ruhrgas*, *RWE Energy* i *Wingas* (50% *BASF*, 50% *Gazprom*) największym importerm gazu w RFN, o dominującej pozycji we wschodnich krajach federacji. Zajmuje się również handlem, transportem i magazynowaniem gazu w RF, oraz m.in. w Polsce, Czechach i Słowacji.

Największy niemiecki koncern *E.ON* jest mniej zainteresowany zacieśnieniem współpracy z rosyjskimi koncernami, mimo że podobnie jak *RWE* i *EnBW* ma również niekorzystne kontrakty długoterminowe z *Gazpromem*, poniósł największe straty na rezygnacji z atomu i ma duże zadłużenie. Koncern dysponuje jednak większym kapitałem i większymi aktywami niż *RWE* i *EnBW* w Europie, przez co jest mniej narażony na ryzyko niewypłacalności. *E.ON* wyklucza sprzedaż swoich udziałów *Gazpromowi* oraz strategiczne partnerstwo (*E.ON* sprzedał niedawno swój pakiet akcji w *Gazpromie*, gdzie był największym zagranicznym udziałowcem), ale niewykluczone, że dojdzie w przyszłości do stworzenia wspólnego projektu *E.ON-u* z rosyjskim monopolistą. 1 grudnia 2012 r. koncern *E.ON Ruhrgas*, główny zagraniczny udziałowiec monopolisty sprzedał wszystkie swoje udziały w *Gazpromie* (3,5%)³². Transakcja wpisała się w zapowiadaną zmianę strategii *E.ON-u* zakładającą wzrost inwestycji pozaeuropejskich, głównie w elektroenergetykę. Z drugiej strony stanowiła potwierdzenie pesymistycznych ocen perspektywiczności inwestycji w rosyjskim sektorze gazowym. Sprzedaż 3,5% akcji *Gazpromu* przyniosła *E.ON-owi* 2,5 mld euro dochodu³³. Zmiana strategii inwestycyjnej *E.ON-u*, budującego dotychczasową politykę na ścisłych związkach z *Gazpromem*, dowodzić miała spadku atrakcyjności oferty inwestycyjnej rosyjskiego partnera. Wynikać to miało z charakteru rosyjskiego rynku. Dostęp do projektów wydobywczych w Rosji jest trudny i kapitałochłonny, a wymiana aktywów nie gwarantuje zysków. Perspektywy *Gazpromu* w Europie komplikuje także nowe ustawodawstwo unijne oraz wzrastająca konkurencja i zmiany na światowym rynku gazowym.

Dla gospodarki niemieckiej, zwiększenie udziałów w rynku niemieckim przez *Gazprom*, powinno poprawić bezpieczeństwo dostaw rosyjskiego gazu, ponieważ koncern będzie zainteresowany dostawami własnego surowca na ten rynek. Ma to szczególne znaczenie dla elektrowni gazowych powstających w miejsce jądrowych. Warto pamiętać, że krytyczne stanowisko rządu RFN wobec wzrostu udziałów rosyjskich koncernów w niemieckim rynku gazu i zapowiedź niezwiększania importu gazu z Rosji, mogą okazać się grą pozorów rządu RFN, obliczoną na uzyskanie jak

³² Analizy OSW, 15.12.2015, *E.ON pozbył się akcji Gazpromu*.

³³ Część pakietu (2,7%) kupił rosyjski państwowy *Wnieszekonombank* (WEB), pozostałe 0,8% sprzedano na giełdzie.

najkorzystniejszych warunków dostaw z Rosji. Po rezygnacji z energii jądrowej, rząd niemiecki jest zmuszony postawić na elektrownie gazowe, emitujące mniej CO² niż elektrownie węglowe. W zamian za to RWE jako pierwszy niemiecki koncern, otrzyma niższe ceny gazu w kontraktach długoterminowych z *Gazpromem* i zwiększy rentowność działalności na rynku energii konwencjonalnej.

Na Forum Inwestycyjnym w Soczi 6 września 2011 r. rosyjski *Gazprom*, włoski *ENI*, francuski *EdF* i niemiecki *Wintershall* (córka *BASF*) zawarły umowę o utworzeniu spółki *South Stream Transport (SST)* – przyszłego właściciela 900-kilometrowego morskiego odcinka gazociągu *South Stream* (planowany nowy gazociąg z Rosji przez Morze Czarne i Bałkany do Europy Środkowej i Południowej). Podział akcji *SST*: *Gazprom* (50%), *ENI* – 20%; *EdF* i *Wintershall* po 15%, gwarantował rosyjskiemu koncernowi kontrolę nad projektem. Budowa 4-nitkowego gazociągu o przepustowości ok. 15,6 mld m³ każda miała się rozpocząć w 2013 r., uruchomienie pierwszej nitki zaplanowano na 2015, a całej trasy na 2018 r. Wstępnie szacowane koszty inwestycji to 15,5 mld USD³⁴. Zawarcie porozumienia poprzedziły trwające od 2008 r. negocjacje oraz liczne ustępstwa *Gazpromu* wobec partnerów (m.in. złagodzenie warunków kontraktów gazowych). Zawarta w Soczi umowa była efektem kilkuletnich zabiegów Moskwy o uzyskanie poparcia wpływowych koncernów europejskich dla projektu *South Stream* i potwierdza determinację Rosji w dążeniu do realizacji projektu, który mógłby umocnić obecność monopolisty na zmieniającym się rynku gazowym UE. Projekt ten odgrywał znaczącą rolę w rosyjskiej strategii gazowej. Może służyć torpedowaniu unijnych planów dywersyfikacji źródeł importu gazu (m.in. konkurencyjnego projektu gazociągu *Nabucco*) oraz zmniejszeniu zależności eksportu *Gazpromu* od tranzytu przez Ukrainę.

Rosyjski koncern starał się też o kupno spółki *Envacon*, działającej w sektorze energii odnawialnej, telekomunikacji i IT. Zgodę na zakup urząd antymonopolowy RFN wydał 26 października 2011 r. W sektorze energii odnawialnej, w którym *Envacon* zaangażował 25% kapitału (70 mln euro), spółka zajmuje się produkcją energii elektrycznej wyłącznie z odnawialnych źródeł energii, głównie z farm wiatrowych, elektrowni słonecznych i biogazowni oraz jej sprzedażą do klientów detalicznych w Niemczech. *Envacon* prowadzi również detaliczną sprzedaż gazu. Spółka aktualnie inwestuje w nowe elektrownie OZE powstające w Niemczech i we Włoszech. Po zakupie *Envaconu* *Gazprom* miał przejąć 500 tys. klientów spółki, z czego ok. 125 tys. detalicznych odbiorców energii elektrycznej i gazu³⁵. Transakcja umożliwiła wejście rosyjskiego monopolisty na energetyczny rynek detaliczny w Niemczech. Przejęcie oznacza, że rosyjski koncern po raz pierwszy wszedł do sektora elektroenergetycznego w Niemczech, czego nie udało mu się dotychczas osiągnąć poprzez

³⁴ Porozumienie udziałowców gazociągu *South Stream*. Analizy OSW, 21.09.2011, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-09-21/porozumienie-udzialowcow-gazociagu-south-stream>. (dostęp: 20.10.2015).

³⁵ K. Mazur, *Gazprom uzyskał zgodę na zakup niemieckiej spółki Envacon*, Analizy OSW, 9.11.2009, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-11-09/gazprom-uzyskal-zgode-na-zakup-niemieckiej-spolki-envacon> (dostęp: 20.10.2014).

współpracę z niemieckimi koncernami. *Gazprom* zdobył przyczółek i uzyskał dostęp do rynku detalicznego energii elektrycznej w Niemczech. Ewentualnie w dalszej perspektywie *Gazprom* mógłby sprzedawać energię elektryczną produkowaną również w elektrowniach bazujących na rosyjskim gazie. Łącznie *Gazprom* posiada ponad 10% udziałów w dystrybucji gazu na niemieckim rynku. Po zakupie *Envacomu* *Gazprom* uzyskał również dostęp do innowacyjnych technologii energetycznych i rynku energii odnawialnej w Niemczech, np. do elektrowni słonecznych i biogazowni.

Niewątpliwie wzmocnieniem pozycji *Gazpromu* w Europie Zachodniej było uruchomienie 8 października 2012 r. drugiej nitki gazociągu *Nord Stream* – bezpośredniej trasy dostaw rosyjskiego gazu z Wyborga (Rosja) do Greifswaldu (Niemcy) przez Bałtyk. Dwie nitki magistrali osiągnęły tym samym docelową przepustowość 55 mld m³. Szef *Gazpromu* Aleksiej Miller zapowiedział podpisanie memorandum o budowie dwóch następnych nitek *Nord Streamu*, w tym jednej do Wielkiej Brytanii. Wzrost przepustowości *Nord Streamu* zwiększa możliwości *Gazpromu* manewrowania trasami przesyłu gazu i realizacji głównego celu tej inwestycji. Przy pewnych nakładach na rozszerzenie sieci przesyłowych na terenie Niemiec byłoby to technicznie możliwe. Sieć krajowych gazociągów połączonych z siecią gazpromowską, czyli *Jagal*, *Midal*, *Stegal*, *Wedal* i *Hamburg-Rehden*, jest zarządzana przez *Gascade Gastransport*. Do niedawna była to spółka *joint venture* *Gazpromu* i niemieckiego *Wintershall*³⁶.

Aktywność inwestycyjna *Gazpromu* i innych firm energetycznych, powiązanych z Kremlą budzi jednak coraz większe obawy nie tylko w mediach i wśród polityków, ale i w kołach biznesu. Przykładem takiego podejścia może być zablokowanie przez władze brytyjskie zapowiadanych inwestycji rosyjskiego koncernu na Wyspach. Planowano powołanie spółki *joint venture* *RWE* i *Gazpromu*, której celem miała być budowa nowych elektrowni gazowych i węglowych w krajach Beneluxu i Wielkiej Brytanii. Spółka została połączona z brytyjską spółką-córką *RWE* i *E.ON-Npower*. Oznaczałoby to wejście *Gazpromu* na brytyjski rynek węgla i gazu. Już wcześniej, w 2008 r. rząd brytyjski zablokował przejęcie przez rosyjskiego giganta wycenianej na 20 mld dolarów kompanii energetycznej *Centrico*³⁷.

Po uruchomieniu *Nord Stream*, kolejnym wzmocnieniem pozycji *Gazpromu* na niemieckim rynku energetycznym, okazał się konflikt w rządzie RFN. Według tygodnika „Der Spiegel” z 19 stycznia 2013 r., kierowane przez Philippa Röslera (szefa *FDP*) Ministerstwo Gospodarki w liście do Rady ds. Zrównoważonego Rozwoju *Bundestagu* poinformowało, że rząd RFN nadal będzie angażować się w finansowanie ubezpieczeń eksportowych (*Hermes-Bürgschaften*) dla projektów związanych z energetyką jądrową. Był to punkt sporny między Ministerstwem Gospodarki i Mi-

³⁶ *Wintershall* należy w 100% do *BASF* i na mocy wspomnianego na początku porozumienia przekazuje swoje udziały Rosjanom. Obroty uzyskiwane przez obiekty przekazywane *Gazpromowi* przez *BASF* osiągnęły w 2012 r. 10 mld euro, a wypracowany przez nie zysk zamknął się kwotą 500 mln euro.

³⁷ *Kosztowne inwestycje Gazpromu w Wielkiej Brytanii i Niemczech*, 28.03.2012 r. <http://ebe.org.pl/energetyka-w-mainstreamie/kosztowne-inwestycje-gazpromu-w-wielkiej-brytanii-i-niemczech.html> (dostęp: 10.12.2014).

nisterstwem Środowiska kierowanym przez Petera Altmaiera (CDU)³⁸. Rada w postanowieniu z listopada 2012 r. wezwała rząd do zaprzestania wydawania ubezpieczeń eksportowych na projekty budowy elektrowni jądrowych lub produkcji paliwa jądrowego³⁹. Według szacunków rządowych udział Niemiec w światowym rynku zielonych technologii wynosi 15%, przy czym ten rynek ma podwoić wartość z 2044 mld euro w 2011 r. do 4400 mld euro w 2025 r.⁴⁰ Potwierdzeniem kłopotów niemieckich w UE w związku z ich polityką energetyczną mogą być doniesienia z czerwca 2013 r. o liście ministra środowiska RFN Petera Altmaiera do szefów resortów środowiska krajów związkowych ostrzegającym, iż cały niemiecki system wsparcia odnawialnych źródeł energii może zostać uznany za niezgodny z prawem UE. Według ministra możliwe jest, że Komisja Europejska uzna wsparcie niemieckich koncernów energetycznych za formę nielegalnej pomocy publicznej, a arbitralne wyznaczanie przez Niemcy kryteriów zwolnienia od opłat na rzecz odnawialnych źródeł energii za naruszające prawo konkurencji UE. Dlatego proponował on wprowadzenie ograniczenia skali dopłat. Po ogłoszeniu *Energiewende* RFN zdecydowała się na zwolnienie części firm z opłat bez konsultowania się w tej sprawie z KE⁴¹.

Dla rosyjskich firm sytuacja ta powoduje, że inwestycje w niemieckie koncerny energetyczne, traktowane jako długofalowe przedsięwzięcia, wymagają „biznesowej cierpliwości”, przeznaczenia znacznych sum na dalsze inwestycje, a także na działania z zakresu PR przekonujących odbiorców do kupowania energii wytworzonej z gazu. Na chwilę obecną jest to o tyle trudne, że pomimo rozwiniętych subwencji państwowych i wsparcia producentów OZE, udział węgla w energetyce niemieckiej nie tylko nie zmniejszył się, ale nawet nieznacznie zwiększył. W 2012 r. z węgla brunatnego i kamiennego wyprodukowano 25,6% i 19,1% energii elektrycznej (w 2011 r. odpowiednio 24,6% i 18,5%)⁴². Sytuacja ta pozwalała *Gazpromowi* snuć plany dalszej

³⁸ Zabezpieczenia *Hermes-Bürgschaften* nie były przyznawane na projekty związane z energetyką atomową w latach 2001–2009. Ta zasada została zniesiona przez rząd koalicyjny *CDU/CSU–FDP*. Od tego czasu rząd wystawił zabezpieczenia na projekty związane z energetyką atomową m.in. w Chinach, Rosji, Rumunii, Francji na kwotę ok. 35 mln euro.

³⁹ Ministerstwo argumentowało, że obecna praktyka nie jest sprzeczna z projektem transformacji energetycznej, która zakłada wyłączenie wszystkich elektrowni jądrowych w RFN do 2022 r.: „transformacja energetyczna dotyczy tylko Niemiec, a wybór źródła energii to suwerenna decyzja każdego państwa” 30.01.2013, R. Bojczuk, *Kontrowersje w rządzie Niemiec: Ministerstwo Gospodarki wspiera projekty związane z energetyką jądrową za granicą*. Analizy OSW, 30.01.2013.

⁴⁰ *Ibidem*, Minister Peter Altmaier zapowiadał budowę bloku państw realizujących lub wspierających transformację energetyczną.

⁴¹ Tenże, *Niemiecki system wspierania ekoprądu niezgodny z prawem UE?* Analizy OSW, 12.06.2013 <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-06-12/niemiecki-system-wspierania-ekopradu-niezgodny-z-prawem-ue> (dostęp: 17.12.2014).

⁴² Według danych Zrzeszenia Importerów Węgla, produkcja energii elektrycznej z elektrowni opalanych węglem kamiennym wzrosła o 7,5%. Import węgla na potrzeby elektrowni wzrósł o 25% do 10 mln ton. W 2012 r. Niemcy importowały 48 mln ton węgla kamiennego, z tego 35 mln ton zostało zużytych w elektrowniach. Najwięcej tego surowca sprowadzono z Rosji (24%), USA (21%), Kolumbii (20%), a także z Australii (9%). Z Polski sprowadzono 3,8 mln ton węgla kamiennego (8% importu). Dane za: R. Bajczuk, *Gaz przegrywa z węglem na niemieckim rynku energii*, Analizy OSW, 28.08.2012.

ekspansji na terenie Niemiec. Działo się tak pomimo napiętej sytuacji międzynarodowej, spowodowanej głównie rosyjską polityką wobec Ukrainy. Przykładem może być wspomniana transakcja firmy *BASF* z *Gazpromem*. Gdy na początku 2014 r., niemiecka prasa pisała o podpalaniu przez Putina sytuacji w Europie po aneksji Krymu, media opisywały proces zacieśniania gazowego biznesu obu krajów, kosztem Ukrainy i w pewnym sensie także Polski. Niemieckie firmy, co rozumiały, skoncentrowane są na zyskach z handlu z rosyjskim gigantem. Jednak rząd Merkel, pomimo wsparcia sankcji wobec Rosji, nie sugerował zmiany podejścia do *Gazpromu*, pozostawiając firmom wolną rękę w relacjach z gazowym gigantem. W grudniu 2013 r. *Gazprom* podpisał umowę z niemiecką firmą *Wintershall*, zależną od koncernu *BASF*, na mocy której rosyjska spółka przejąć miała gazociągi dystrybucyjne oraz magazyny gazu w Niemczech. Było to potwierdzenie ustaleń z października 2012 r. Zgodnie z tą umową, która uzyskała akceptację ze strony Komisji Europejskiej, *Gazprom* miał przejąć między innymi pełną kontrolę nad hubem gazowym w Rehden w okolicach Bremy. Magazyny te mają pojemność 4,4 mld m³. Ponadto rosyjski gigant miał otrzymać udziały w dwóch innych gazowych magazynach – w Jemgum w Dolnej Saksonii oraz Haidach w Austrii (ten ostatni mimo swojej lokalizacji obsługuje głównie rynek niemiecki). Transakcja ta była uznana za klasyczną w modelu współpracy niemieckich koncernów z Rosjanami: wymiana udziałów w rynku unijnym za udziały w złożach surowca w Rosji. Miała ona podwójnie powiązać unijnego partnera z Rosją. Dla *Gazpromu* transakcja miała przynieść znaczne korzyści w jego obecności na rynkach całej UE, Niemcy – największy importer rosyjskiego gazu w UE – po tej transakcji miały być również ważnym krajem tranzytowym. Przejęte przez *Gazprom* gazociągi i magazyny, wliczając te, które *Gazprom* już wcześniej kontrolował, uczynić miały z Niemiec pomost na rynki Francji, Holandii, Belgii, a w przyszłości Wielkiej Brytanii. W ten sposób koncern kierowany przez Aleksieja Millera realizował ważne – z punktu widzenia – Moskwy strategiczne cele. Po przejęciu niemieckich magazynów, miał być nie tylko dostawcą, ale też istotnym graczem na rynku gazowym najpotężniejszej gospodarki UE. Poprzez niemieckie gazociągi miał zyskać dostęp do kolejnych zachodnich rynków. Wreszcie miało to usunąć groźbę ewentualnego wstrzymania dostaw rosyjskiego gazu dla unijnych odbiorców. Ważnym elementem tej układanki miało być także zmniejszenie uzależnienia od Ukrainy, Białorusi i Polski w zakresie tranzytu rosyjskiego gazu na Zachód⁴³. Działania te wynikały ze strategii *Gazpromu*, który jest obecnie wyłącznym dostawcą gazu do rurociągów *OPAL* i *NEL*, tranzytowych magistral biegnących przez niemieckie terytorium, będących lądowymi odnogami *Nord Streamu*⁴⁴. Rosyjski koncern jest też ich operatorem, a głównym celem tego projektu jest transport rosyjskiego surowca do krajów trzecich. Z opublikowa-

⁴³ 5 lutego 2014 r., szef *Gazpromu* Aleksiej Miller potwierdził, że koncern wraca do koncepcji dodania trzeciej i być może czwartej nitki do dwóch już istniejących *Nord Stream*, co pozwoli Rosji zredukować tranzyt surowca do UE przez Ukrainę, a w przyszłości także przez Białoruś i Polskę.

⁴⁴ Biorą one początek w Lubmin koło Greifswaldu, gdzie do niemieckiego lądu dociera *Nord Stream*. *OPAL* i *NEL* są lądowym przedłużeniem Gazociągu Północnego. *OPAL* biegnie na południe, równoległe do granicy z Polską, zaś *NEL* na zachód.

nych przez media informacji wiemy, że obecna roczna przepustowość *Nord Stream* (55 mld m³) odpowiada dokładnie połączonym możliwościom transportowym *OPAL* i *NEL*. Taką strategię potwierdzało przejmowanie magazynów gazu przy zachodniej granicy Niemiec⁴⁵. Oprócz funkcji tranzytowych *Opal* i *Nel* dostarczają też pewne ilości gazu rosyjskiego na rynek niemiecki. Oba gazociągi są podłączone do krajowej sieci dystrybucji surowca. Gaz z *OPAL* będzie trafiał do gazociągu *MEGAL*, który biegnie z Bawarii do Francji (44% udziałów mają Francuzi). *NEL* zaś ma dostarczać gaz z *Nord Stream* do Holandii i Belgii, a potem potencjalnie na Wyspy Brytyjskie. Uzupełnieniem obecności *Gazpromu* w Niemczech są podziemne magazyny, w których gromadzi się nadwyżki surowca i dzięki nim można regulować dostawy. W ciągu kilku lat *Gazprom* zyskał udziały i prawa operatorskie w wielu magazynach niemieckich poprzez spółkę *Wingas*, której współudziałowcem był wraz niemieckim *Wintershallem* (*BASF*). Pod koniec 2013 r. wszystkie aktywa przeszły do firmy *Astora*, spółki w 100% należącej do *Gazpromu*.

Budowa przestrzeni magazynowych na terytorium państw importujących rosyjski surowiec jest jednym z elementów strategii rosyjskiego koncernu. W ostatnich latach *Gazprom Export* zintensyfikował swoje działania, których celem jest budowa podziemnych magazynów gazu o objętości odpowiadającej 5% rocznego eksportu do Europy⁴⁶. Spowodowało to spór polityczny w Niemczech. Szefowa frakcji Zielonych w *Bundestagu* Katrin Göring-Eckardt domagała się interwencji niemieckiego rządu w prawie transakcji po finalizacji przejęcia przez *Gazprom* kontroli nad gazociągami i magazynami gazu⁴⁷. Co ciekawe, urząd kanclerski unikał komentowania tej sprawy tłumacząc, że są to decyzje biznesowe prywatnych firm. Natomiast *Wintershall* nie widział powodu, aby zrywać umowę z rosyjskim koncernem. *Gazprom* mógł wykorzystywać moce przesyłowe *OPAL*-a w 50%, jednak w listopadzie 2013 r. niemiecki Federalny Urząd ds. Sieci (*Bundesnetzagentur*) przyznał rosyjskiemu koncernowi wyłączność na 100% mocy przesyłowych. Umowę musiała zaakceptować Komisja Europejska. Ponieważ wszystkie gazociągi na terenie UE muszą funkcjonować zgodnie z zasadami tzw. trzeciego pakietu energetycznego, właściciel gazociągu nie może być jednocześnie jego operatorem, a dostęp do przesyłu poszczególnymi nitkami muszą mieć również strony trzecie. Z tych zasad można zostać zwolnionym na zasadzie wyjątku, a zgodę wyraża Komisja Europejska. Już w 2009 r. niemiecki Federalny Urząd ds. Sieci przyznał *Gazpromowi* wyłączność na 50% mocy przesyłowej *OPAL*-em, co zaakceptowała Komisja Europejska. Sytuacja zmieniła się, gdy w drugiej połowie 2014 r., po wprowadzeniu sankcji UE wobec Rosji i zaostrożeniu

⁴⁵ Przedłużeniem magistrali *Nord Stream-OPAL* jest w Czechach nowy gazociąg *Gazelle*. Choć nie należy do Rosjan, skazany będzie na transport rosyjskiego gazu.

⁴⁶ W ciągu czterech lat niemal podwoił on swoje przestrzenie magazynowe z 1,4 mld m³ w 2006 r. do 2,5 mld m³ w 2010 r.

⁴⁷ Katrin Göring-Eckardt twierdziła, że ekspansja *Gazpromu* w Niemczech jest niebezpieczna i dlatego rząd w Berlinie musi ją powstrzymać. Jednocześnie zarzuciła niemieckiemu rządowi bierność w tej sprawie podkreślając, że zwleka on z decyzjami aż na interwencję będzie za późno. <http://biznesalert.pl/goring-eckardt-ekspansja-gazpromu-w-niemczech-jest-niebezpieczna/> (dostęp: 18.12.2014).

sytuacji na Ukrainie, pojawiły się sygnały zniecierpliwienia niemieckiego biznesu działaniami Kremla. W lipcu Eckhardt Cordes, prezes Komisji Wschodniej Niemieckiego Związku Przemysłu, zasygnalizował gotowość przedsiębiorstw do poniesienia kosztów poważniejszych sankcji gospodarczych. Wypowiedź ta korespondowała ze słabymi wynikami eksportu RFN do Rosji. W pierwszych 5 miesiącach 2014 r. niemiecki eksport do Rosji stracił na wartości 14,7%, a import z Rosji wzrósł o 3,1% z powodu zwiększonych dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego⁴⁸. Niemieckie firmy dostrzegają coraz większe ryzyko inwestycji w tym kraju i będą prawdopodobnie ograniczać zaangażowanie. To załamanie eksportu stanowiło drugi poważny spadek wymiany pomiędzy tymi krajami – wcześniejsze miało miejsce w 2009 r. i wyniosło 30%⁴⁹. Na zmianę relacji wpłynęła także aktywność Niemiec w rozwiązaniu konfliktu gazowego pomiędzy Ukrainą a Rosją. Podpisanie, pod auspicjami UE, porozumienia porządkującego dostawę gazu na Ukrainę i dalej do Europy, być może wymusiło na władzach rosyjskich podjęcie innych bardziej spektakularnych decyzji.

Prezydent Władimir Putin 1 grudnia 2014 r. podczas wizyty w Turcji oświadczył, że ze względu na „niekonstruktywne stanowisko Komisji Europejskiej oraz bierność władz Bułgarii Rosja jest zmuszona wstrzymać budowę gazociągu *South Stream*”⁵⁰. Z kolei prezes Aleksiej Miller uznał projekt za zamknięty, nie przewidując możliwości jego reaktywacji⁵¹. Główną przyczyną decyzji Rosji są prawdopodobnie wynikające m. in. z sankcji problemy finansowe rosyjskiego koncernu, które uniemożliwiają realizację inwestycji. Koszty gazociągu zdrożały o blisko 40%, ponieważ firmy uczestniczące w budowie, a objęte sankcjami, mają problemy z zaciąganiem kredytów inwestycyjnych. Zapewne na decyzję tę wpływ miało także stanowisko Komisji Europejskiej, kwestionującej zgodność z unijnym prawem umów zawartych przez Rosję z państwami, przez które miała przechodzić rosyjska magistrala. Plan budowy *South Stream*, należał do jednego z najbardziej kosztownych projektów infrastrukturalnych *Gazpromu*. O ile w grudniu 2012 r. koszt budowy rurociągu oszacowano na ok. 16 mld euro, to w październiku 2014 r. ogłoszono, że miał on być wyższy o ponad 40%⁵². Ponadto, należy doliczyć koszty nowego gazociągu na lądowym terytorium Federacji Rosyjskiej, początkowo szacowane na 11,3, później na 16,4 mld euro. Nowe szacunki były konsekwencją coraz trudniejszych warunków pozyskiwania kapitału, wynikających z nałożonych na Rosję sankcji. Finansowe przesłanki decyzji Putina wynikły z faktu, że *Gazprom* nie planuje w najbliższych latach zwiększenia budżetu inwe-

⁴⁸ K. Popławski, *Coraz gorsze wyniki eksportu do Rosji niepokoją niemiecki biznes*, Analizy OSW, 06.08.2014.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ S. Kardaś, *Niechciany gazociąg: Rosja wstrzymuje budowę South Streamu* Analizy OSW 03.12.2014. *Putin rezygnuje z South Stream* PAP 01.12.2014.

⁵¹ Przy okazji wizyty Putina *Gazprom* i turecki *Botas* podpisały memorandum zapowiadające budowę nowego gazociągu przez Morze Czarne. Ma on umożliwić dostawy na rynek turecki, jak i do krajów południowej Europy. Prezydent Rosji zapowiedział, że Rosja będzie dynamiczniej rozwijać projekty *LNG* oraz zwiększać swój udział na pozazuropejskich rynkach gazowych. *Ibidem*.

⁵² Koszty budowy odcinka morskiego wzrosły z 10 do 14 mld euro, a lądowego na terenie UE z 6 do 9,5 mld euro.

stycyjnego. Przyjęty przez zarząd projekt budżetu koncernu na 2015 r. przewidywał zmniejszenie wydatków inwestycyjnych o 18%. Różni się to znacząco od polityki inwestycyjnej *Gazpromu* sprzed kryzysu ukraińskiego i sankcji, kiedy w 2010 r. sumy przeznaczone na inwestycje zwiększono o 13%, z 27 do 30 mld dolarów. Deklaracja o rezygnacji z gazociągu *South Stream* stanie się dla Moskwy instrumentem nacisku na europejskich kontrahentów i wzmocni rosyjską narrację o strategicznym, gazowym zwrocie na Wschód. Zawarte w 2014 r. porozumienia z Chinami, przedstawiane są bowiem jako alternatywny kierunek eksportu rosyjskiego gazu.

Pochodną decyzji Kremla o zaprzestaniu budowy *South Stream* było anulowanie przez koncern *BASF* umowy z *Gazpromem*, dzięki której rosyjski partner zostałby jedynym akcjonariuszem *Wingas*. *BASF* ogłosił 18 grudnia 2014 r. uzgodnione z *Gazpromem* anulowanie umowy o wymianie aktywów. Jak pamiętamy, na podstawie tej umowy rosyjski koncern miał przejąć od *BASF* kontrolny pakiet ponad 50% akcji firmy gazowniczej *Wingas*, a w zamian *Gazprom* odstąpiłby niemieckiemu koncernowi pakiet akcji w spółce eksploatującej złoża gazu na Syberii⁵³. Szef *BASF*, Kurt Bock zapowiedział, że jego firma będzie nadal współpracowała z *Gazpromem*⁵⁴. Dla obserwatorów niemieckiej i europejskiej energetyki taka decyzja niemieckiej firmy, podjęta dwa tygodnie po oświadczeniu Putina, to efekt kryzysu politycznego między Niemcami a Rosją.

PROBLEM UNII ENERGETYCZNEJ

Kolejnym zagrożeniem dla niemiecko-rosyjskich relacji w dziedzinie gazu wydała się zaproponowana wiosną 2014 r. przez Donalda Tuska unia energetyczna. Miała się ona opierać sześciu filarach: infrastrukturze energetycznej⁵⁵, mechanizmach solidarnościowych⁵⁶, zwiększeniu siły przetargowej państw członkowskich i UE wo-

⁵³ A.Kublik, *Gazprom nie przejmie niemieckiej firmy Wingas*, GW, 18.12.2014. Por. też: *Niemiecki dystrybutor gazu nie dla Gazpromu* PAP 19.12.2014. Z informacji uzyskanych przez „SZ” wynika, że o fiasku rozmów zdecydował *Gazprom*.

⁵⁴ *Wingas* został założony przez *Gazprom* i *BASF* w 1993 r. jako *joint venture*. Początkowo firma ta miała otrzymywać rosyjski gaz głównie za pośrednictwem gazociągu jamalskiego, biegnącego przez terytorium Polski. Obecnie *Wingas* sprowadza gaz z Rosji również za pośrednictwem rurociągu *Nord Stream*.

⁵⁵ Chodziło o zwiększenie środków przeznaczonych na te projekty w unijnym budżecie oraz zwiększenie do 75% unijnego finansowania na niezbędne inwestycje w krajach najbardziej uzależnionych od rosyjskiego gazu dostarczanego przez *Gazprom*.

⁵⁶ W sytuacjach kryzysowych UE powinna wykorzystywać swoją skumulowaną siłę oddziaływania, by zapobiegać i reagować w sposób adekwatny do potencjalnych scenariuszy zakłócenia dostaw gazu. W sytuacji kryzysowej zadziałać powinny tzw. mechanizmy solidarnościowe i żadne państwo członkowskie nie powinno być pozostawione samo sobie. Oznaczałoby to jednocześnie konieczność znowelizowania tzw. rozporządzenia *SOS* (*Security of Supply*), które mówi o bezpieczeństwie dostaw energii i tworzy instrumenty, mające ograniczać skutki przerw w dostawach surowca w przyszłości.

bec dostawców zewnętrznych⁵⁷, rozwoju rodzimych źródeł energii w UE⁵⁸, dywersyfikacji dostaw energii do UE⁵⁹ oraz wzmocnienie Wspólnoty Energetycznej poprzez zapewnienie bezpieczeństwa sąsiadom Unii⁶⁰. W projekcie bardzo mało miejsca poświęcono energetyce odnawialnej, do której kraje takie jak Niemcy przywiązują ogromną wagę⁶¹.

Początkowo kanclerz Angela Merkel stwierdziła, że plany Tuska idą w dobrym kierunku, jednak wymagają dopracowania. Ciosem dla propozycji Tuska stało się stanowisko Niemiec ogłoszone w styczniu 2015 r. W nieoficjalnych informacjach ujawnionych 19 stycznia 2015 r. Berlin zadeklarował poparcie dla tego projektu. Główna część projektu Tuska, czyli mechanizm wspólnego zakupu gazu nie zyskał jednak poparcia Niemiec. Według Berlina koordynacja zakupów gazu łączy się z ideą zliberalizowanego europejskiego rynku. Zdaniem przedstawicieli Niemiec bezpieczeństwo dostaw gazu zostanie zagwarantowane dzięki zakończeniu budowy europejskiego rynku gazu oraz rozbudowie infrastruktury gazowej, czego ważnym elementem ma być dostęp do terminali *LNG*. Według berlińskich polityków to właśnie zmniejszenie popytu na energię, dzięki wdrażaniu efektywności energetycznej oraz dekarbonizacja gospodarki to, obok rozwoju rynku wewnętrznego i infrastruktury, najważniejsze filary europejskiego bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych⁶².

Utworzenie unii energetycznej według strategii zaproponowanej przez Komisję Europejską poparli 19 marca 2015 r. przywódcy krajów UE. Zielone światło dla

⁵⁷ Według projektu D. Tuska rola umów międzyrządowych miała być stopniowo redukowana do nieodzownych kwestii. Ponadto, zwracano uwagę na zapewnienie przejrzystości działań kontrahentów. Wymieniono klauzule, które według projektodawcy powinny być zakazane zarówno w umowach dwustronnych, jak i w kontraktach między firmami. Należą do nich: klauzula *take or pay*, która zmusza do płacenia za zakontraktowaną ilość gazu niezależnie od tego, czy został odebrany, zakaz reeksportu, powiązanie cen gazu z cenami ropy czy ustanawianie punktów odbioru gazu wewnątrz UE, zamiast na granicy.

⁵⁸ Polski rząd zaproponował wykorzystanie zasobów paliw kopalnych UE, w tym węgla i gazu łupkowego. Mowa także o przyznaniu darmowej puli uprawnień do emisji CO² elektrowniom węglowym zapewniającym 15% mocy krajowej, bądź o wsparciu finansowym dla technologii składowania CO² pod ziemią (CCS).

⁵⁹ Według pomysłodawcy, lepsza infrastruktura energetyczna w UE i bardziej zintegrowany wspólny rynek energii pozwolą pozyskać alternatywnych dostawców zewnętrznych. Chodzi tutaj m.in. o przyłączenie dostawców gazu łupkowego w USA czy Australii. Według różnych szacunków 10 państw UE kupuje ponad połowę zużywanego gazu ziemnego od rosyjskiego *Gazpromu*

⁶⁰ Ten filar bazuje na przekonaniu, że droga do bezpieczeństwa energetycznego UE prowadzi przez stabilne i bezpieczne sąsiedztwo.

⁶¹ Zdaniem D. Tuska przyjęcie przez Polskę rozwiązań niemieckich spowodowałoby, że już w 2016 r. nasz kraj musiałby dopłacić do odnawialnej energii 12 miliardów złotych. Ponadto, w dłuższej perspektywie takie rozwiązania mogłoby być szkodliwe, czy nawet zabójcze dla polskiej gospodarki.

⁶² W niemieckim stanowisku najwięcej miejsca poświęcono dekarbonizacji europejskiego sektora energii. W ramach unii energetycznej miałaby zostać przeprowadzona reforma systemu handlu emisjami, polegająca na wprowadzeniu w życie od 2017 r. rezerwy zapewniającej stabilność rynku EU *ETS* (tzw. *market stability reserve*). Przyspieszenie reformy EU *ETS* (wcześniejsze plany zakładały 2021 r.) ma na celu niedopuszczenie do znaczącego spadku cen uprawnień.

projektu oznacza, że Bruksela może rozpocząć prace nad konkretnymi przepisami⁶³. Komisja Europejska chce wziąć na siebie koordynację polityki energetycznej, a jednym z jej kluczowych założeń jest zniesienie granic pomiędzy rynkami energii w 28 krajach członkowskich⁶⁴. Postanowiono, że unia energetyczna będzie opierać się na pięciu filarach: bezpieczeństwie energetycznym, solidarności i zaufaniu; w pełni zintegrowanym europejskim rynku energetycznym; efektywności energetycznej przyczyniającej się do obniżenia zapotrzebowania na energię, dekarbonizacji gospodarki oraz na badaniach, innowacyjności i konkurencyjności. Sporną kwestią była przejrzystość umów na dostawy gazu. Szczyt zgodził się na zapis mówiący o zapewnieniu pełnej zgodności z prawem UE wszystkich porozumień związanych z zakupem gazu od zewnętrznych dostawców, zwłaszcza przez „wzmocnienie transparentności takich porozumień”.

Pomimo deklarowanej unii energetycznej, część krajów Wspólnoty została zaskoczona ogłoszeniem 4 września 2015 r. na Forum Ekonomicznym we Władystoku informacji, że *Gazprom* podpisał dwa porozumienia z zachodnimi koncernami: umowę o rozbudowie gazociągu *Nord Stream*, czyli budowę kolejnych nitek gazociągu, a także umowę o wymianie aktywów z niemieckim i austriackim *OMV*⁶⁵. Projekt *Nord Stream 2* przewiduje budowę dwóch gazociągów morskich z roczną przepustowością 55 mld m³ gazu z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie – tyle samo, ile istniejący gazociąg *Nord Stream*⁶⁶. „Fakt, że w projekcie biorą udział globalne koncerny energetyczne, świadczy o jego wadze dla zapewnienia bezpieczeństwa i niezawodności dostaw gazu do europejskich konsumentów” – powiedział prezes *Gazpromu* Aleksiej Miller⁶⁷. Innym głosem było: „Wraz z rozwojem projektu *Nord Stream* będziemy zabezpieczać przyszłe niezawodne dostawy gazu ziemnego do Niemiec i UE w perspektywie długoterminowej. Projekt ten wzmocni naszą współpracę z *Gazpromem* trwającą ponad 40 lat” – poinformował Klaus Schäfer z zarządu *E.ON*⁶⁸. Koszt budowy gazociągu ma wynieść 9,9 mld euro, a rurociągi mają być oddane do użytku do końca 2019 r. Struktura finansowania nie jest ustalona; według zapowiedzi przedstawicieli *Gazpromu* ma zostać opracowana do stycznia 2016 r. Realizacją projektu ma się

⁶³ *Jest zielone światło dla stworzenia unii energetycznej. Eksperci podzieleni*, 20.03.2015 <http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1403120,Jest-zielone-swiatlo-dla-stworzenia-unii-energetycznej-Eksperci-podzieleni>

⁶⁴ Plan zakłada, że kraje członkowskie będą musiały przedstawić Komisji Europejskiej umowy na dostawy, które zamierzają podpisać z Rosją. Przewidziano także możliwość dobrowolnych wspólnych zakupów gazu.

⁶⁵ Zgodnie zapisami dokumentu *Gazprom* będzie właścicielem 51% udziałów w spółce, *E.ON*, *Shell*, *OMV* i *BASF/Wintershall* otrzymają po 10%, a *ENGIE* 9% udziałów.

⁶⁶ *Wicekanclerz Niemiec forsuje nowy bałtycki gazociąg z Rosji* <http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,19107394,wicekanclerz-niemiec-forsuje-nowy-baltycki-gazociag-z-rosji.html#ixzz3sSDjgBiK>

⁶⁷ *Nord Stream 2 powstanie. Jest porozumienie Gazpromu z zachodnimi koncernami*, 04.09.2015 <http://www.polskieradio.pl/42/3168/Artykul/1499532,Nord-Stream-2-powstanie-Jest-porozumienie-Gazpromu-z-zachodnimi-koncernami>

⁶⁸ *Gazowe business as usual? Nowe umowy Gazpromu z unijnymi koncernami*, Analizy OSW, 09.09.2015.

zając firma projektowa *New European Pipeline AG*, zarejestrowana w szwajcarskim Zug. W spółce tej *Gazprom* będzie miał 51% udziałów, *BASF/Wintershall*, *OMV*, *E.ON* i *Shell* po 10%, a *Engie* – 9%⁶⁹. Konsekwencją podpisania umów z Gazpromem przez niemieckie koncerny energetyczne może być ograniczenie poparcia Niemiec dla działań UE dotyczących dywersyfikacji dostaw gazu do UE. Niemieccy politycy nie skomentowali od razu doniesień o zawarciu umów w sprawie *Nord Stream 2*, co mogło świadczyć, że rząd w Berlinie nie widzi przeciwwskazań dla rozbudowy *Nord Stream*. W ostatnich latach gabinetu kanclerz Merkel, pomimo składanych deklaracji o popieraniu takich inicjatyw, jak np. unia energetyczna, nie zainicjowały żadnych projektów dywersyfikacji dostaw gazu do Europy. Istnieje wyraźne ryzyko, że Berlin będzie skłonny do wsparcia niemieckich koncernów w realizacji ich projektów energetycznych, realizowanych z koncernami kontrolowanymi przez władze w Moskwie. Druga umowa o wymianie aktywów *Gazprom-BASF* i *Gazprom-OMV*, wpisuje się w widoczną od kilku lat współpracę części największych zachodnioeuropejskich firm gazowych (*BASF*, *E.ON*, *ENGIE*, *Shell*, *OMV*) z rosyjskim gigantem. Należy zauważyć, że podpisane przez koncerny europejskie i *Gazprom* umowy są sprzeczne z celami prowadzonej w ostatnim roku polityki UE dotyczącej dywersyfikacji dostaw gazu. W żaden sposób nie zwiększa to bezpieczeństwa energetycznego w Europie Środkowej oraz Południowo-Wschodniej, osłabia także współpracę krajów UE z Ukrainą w dziedzinie zaopatrzenia w gaz, gdyż daje Rosji możliwość omijania terytorium ukraińskiego w procesie przesyłu na Zachód. Charakterystyczny jest brak reakcji ze strony Komisji Europejskiej na podpisane porozumienia. Z jednej strony mamy krytyczne stanowisko wiceprzewodniczącego KE, komisarza ds. unii energetycznej Maroša Šefčoviča: „Projekt *Nord Stream* nie stanie się projektem wspólnego zainteresowania i nie będzie korzystał z finansowania z UE”. To znaczy, że ta inwestycja nie skorzysta – tak jak projekty wspólnego zainteresowania UE z ewentualnych przyspieszonych procedur wydawania zezwoleń czy z pieniędzy z funduszu *Connecting Europe Facility (CEF)*. Na ogłoszonej zrewidowanej liście unijnych priorytetowych inwestycji energetycznych nie ma też *Nord Stream 2*. Oświadczenie Šefčoviča, zostało skomentowane przez komisarza ds. energii i klimatu Miguela A. Cañete stwierdzeniem, że projekt nie rodzi problemów, jeśli tylko jest zgodny z unijnym prawem⁷⁰.

PODSUMOWANIE

Relacje gospodarcze oparte na imporcie surowców energetycznych z Rosji do Niemiec są jedynie częścią polityki energetycznej i inwestycyjnej obu krajów. O ile dla Rosji tego typu działanie staje się pewną normą polityki gospodarczej i zagranicznej, dla Niemiec jest jednym z elementów polityki gospodarczej. Nowością może być stopień zaangażowania tych państw i firm energetycznych w projekty OZE, do

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ A. Kublik, *UE nie będzie popierać Nord Stream*, wyborcza.biz., 24.11.2015, <http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,19237485,ke-nie-będzie-popierac-nord-stream-2> (dostęp: 24.11.2015).

tej pory traktowane jako uzupełnienie zasobów energetycznych. Być może jest to znak czasów, w których „czysta energetyka” oparta na OZE jest ważnym elementem polityki wewnętrznej i zagranicznej nowoczesnego państwa. Z drugiej strony rezygnacja z atomistyki, przy ogromnych potrzebach niemieckiej gospodarki i gospodarstw domowych, powoduje, że firmy energetyczne będą nadal szukały paliwa do elektrowni, aby zaspokoić potrzeby wszystkich odbiorców. „Błękitne paliwo” to jeden z głównych elementów niemieckiej energetyki po rezygnacji z atomu. Polityczna decyzja władz w Berlinie otworzyła pole działania dla koncernów, takich jak *Gazprom*, które nie tylko próbują zdobyć silną pozycję na wielkim niemieckim rynku, ale i realizować założenia strategii rosyjskiej odnośnie do aktywności podmiotów gospodarczych kontrolowanych przez Kreml. Z racji swojej wielkości *Gazprom* jest wymagającym i trudnym partnerem biznesowym, nie tylko dla firm, ale i rządów krajów UE. Jednocześnie warto pamiętać, że po wyborach we 2013 r. nastąpiła zmiana koalicji rządzącej w Berlinie. Wydawało się, że wpłynie to na politykę energetyczną Berlina, czego przykładem miała być transakcja *BASF* z *Gazpromem* dotycząca wymiany kapitału niemieckiej firmy za udział w eksploatacji złóż w Rosji. Jednak wydarzenia polityczne wymusiły na kontrahentach zmianę planów inwestycyjnych. Ponadto w firmach rosyjskiego sektora energetycznego następują zmiany polegające na konsolidacji, przemieszczeniu kapitałów, czy zmianach w profilu inwestycyjnym. *Gazprom* i inne firmy rosyjskie z sektora paliwowego szukają nowych rynków zbytu swoich surowców, nawiązują różnego rodzaju alianse biznesowe, nie zawsze dotyczące koncernów europejskich. Coraz częściej to Azja staje się dla firm rosyjskich miejscem ekspansji. Nasycony pod względem energetycznym Stary Kontynent pozostaje ważny dla Rosji pod jednym względem – firmy rosyjskiego sektora paliwowego potrzebują europejskich technologii związanych z wydobywaniem, przesyłem paliw czy inwestycjami w ochronę środowiska. Pod tym względem przemysł niemiecki na tyle góruje na rosyjskim, że w mediach niemieckich pojawiają się głosy, że ostatnie inwestycje *Gazpromu* czy firm zależnych w sektor energetyczny podyktowane były przede wszystkim chęcią zdobycia nowoczesnych technologii, niezbędnych do utrzymania lub zwiększenia wydobywania ropy i gazu z syberyjskich złóż. Ostatnie inwestycje w spółki posiadające duże zdolności technologiczne zdają się potwierdzać te obawy. Z drugiej strony stopień kooperacji finansowo-technologicznej i powiązań kapitałowych na niemieckim rynku energetycznym z udziałem firm rosyjskich, jest na tyle duży, że trudno sobie wyobrazić sytuację, w której dochodzi do zerwania kontraktów na dostawę gazu, umów o kupnie przedsiębiorstwa niemieckiego przez rosyjską firmę, pod pretekstem ochrony zaawansowanej technologii, czy ograniczenia wpływów gospodarczych Kremla nad Łabą i Wezerą. Można przyjąć za pewnik, że dalsze relacje gospodarcze Rosja–Niemcy w sektorze paliwowym będą się rozwijać. Zbyt ważny dla obu stron jest postęp w inwestycjach wzajemnych, zapewnienie dostępu do taniego surowca czy dostęp do dużego rynku konsumenckiego i nowoczesnych technologii. Dzieje się tak, pomimo zawirowań politycznych związanych z sytuacją międzynarodową, czy działań podejmowanych przez kraje Wspólnoty Europejskiej, dotyczących wzmocnienia dywersyfikacji dostaw gazu. Jak widzimy, dla Niemiec

ważniejsze okazują się dobre relacje gospodarcze aniżeli bezpieczeństwo energetyczne całej UE. Nie jest to dobry prognostyk zarówno dla dalszej współpracy krajów unijnych, jak i ich relacji energetycznych z Rosją, kiedy najsilniejszy gospodarczo kraj UE decyduje się zlekceważyć dopiero co podjęte decyzje dotyczące bezpieczeństwa energetycznego całej Wspólnoty.

Dr Maciej Paszyn, Katedra Badań Niemcoznawczych, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytet Łódzki (macpaszyn@uni.lodz.pl)

Słowa kluczowe: Gazprom, Niemcy, Rosja, gaz

Keywords: Gazprom, Germany, Russia, gas

ABSTRACT

The article presents the expansion of the Russian gas potentate, Gazprom, in Germany. Owing to special power relations between Moscow and Berlin, the Kremlin can realize its political and economic goals. Gas trade brings enormous profits to the budget of the Russian Federation, and moreover is an element of regaining influence over Europe by Putin's team. Through presence at the largest gas market in the EU, a company controlled by the Kremlin can be simultaneously present in the EU energy system. Excellent business relations with Germany resulted in Gazprom being the largest contractor of European gas companies.